



Termin i miejsce

Termin:

czwartek, Grudzień 6, 2018 - 18:00

Miejscowość:

Bydgoszcz

Numer budynku:

5

Przedrostek adresu:

ul

Nazwa ulicy/alei/placu:

Chocimska

Powiat i gmina:

Bydgoszcz

Kategoria wydarzenia:

Inne

Opis wydarzenia:

6.12.2018, godz. 18.00 – spotkanie poetyckie z Jarosławem Jakubowskim pt. „Wzruszenie” i promocja tomu wierszy. Czytanie tekstów – autor, Roma Warmus i Mieczysław Franaszek.

JAROSŁAW JAKUBOWSKI – urodził się w 1974 roku w Bydgoszczy. Poeta, prozaik, dramatopisarz, dziennikarz. Studiował budownictwo na Politechnice Gdańskiej i politologię na Uniwersytecie Gdańskim. Autor kilku tomów wierszy, między innymi: Pseudo, Ojcostych, Święta woda, Światło w lesie, prozy: Slajdy, Cyryl, dlaczego to zrobiłeś?, Oczy pełne strachu, Rzeka zbrodni oraz wyborów sztuk teatralnych Generał i inne dramaty polityczne oraz Prawda i inne dramaty. Czterokrotny laureat nagrody Strzała Łuczniczki za najlepszą bydgoską książkę roku – ostatnio za wybór wierszy Światło w lesie. Jako dramatopisarz debiutował w 2007 roku w Laboratorium Dramatu w Warszawie czytaniem scenicznym sztuki Dom matki. Na polskich scenach odbyły się premiery szeregu jego sztuk, w tym: Generała, który zdobył Grand Prix festiwalu polskich sztuk współczesnych „Raport” w Gdyni w 2011 roku oraz Wiecznego kwietnia, za który zdobył Nagrodę Główną Konkursu Metafory Rzeczywistości 2012 w Poznaniu. W 2016 roku jego sztuka Viva Violetta! została wyróżniona w ogólnopolskim konkursie na sztukę teatralną inspirowaną życiem i twórczością Violetty Villas. Zdobywał nagrody w konkursie na sztukę dla dzieci i młodzieży Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu (za Wielką podróż Malinowego Królika i za Opowieść o Dziewczynce-Wiewiórce). W prestiżowym rankingu miesięcznika „Teatr” jego dramat Prawda został wymieniony jako jedna z najlepszych nowych polskich sztuk roku 2017. W 2018 roku odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Współpracownik Dwumiesięcznika Literackiego „Topos”. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Mieszka w Koronowie. Utwierdzić się w istnieniu W moim pisaniu zawsze starałem się być blisko egzystencji. Jeden z pierwszych wierszy, które napisałem, może nawet w ogóle pierwszy, był opisem parku, drzew, kwiatów, nieba, słońca i ptaków, które skakały po trawie z orzechami w dziobach. Intuicyjnie wyczuwałem, że gdy tylko oddalam się od naoczności, zaczynam uczestniczyć w jakiejś grze. Poezja nauczyła mnie troski o konkret. „Rozchodnik i macierzanka” to przecież zupełnie co innego niż „kwiaty” czy „łąka”. „Miłość” czy „cierpienie” należy również koniecznie zastąpić właściwymi

desygnatami, nasycić jednostkową, niepowtarzalną treścią. Nie wolno oddawać się uczuciom nie mając całej gamy ich nazw, a najlepiej – obrazów i fabuł, którymi można je opowiedzieć. Taką praktykę pisarską nazwałbym „utwierdzaniem się w istnieniu”. Staram się być jej wierny. Z jakiegoś powodu konsekwentnie (na ogół) piszę według pewnego porządku, co w ostatnim czasie choćby w moich wierszach uwidacznia się w ich formie – trzy strofy, po cztery wersy każda, co narzuca już określony rytm: początku, rozwinięcia i kody. Być może jest to odbicie mojego przekonania o skończoności i niepowtarzalności, jedyności wszystkiego. Dużo czasu zajęło mi zrozumienie, że w poezji nie idzie wyłącznie o możliwie wierne oddanie czy też wywołanie w odbiorcy określonych stanów emocjonalnych albo o oczarowanie samą językową biegłością. Poezja, wiem że to może się niektórym nie spodobać, ma nade wszystko dawać światło i nadzieję, na przekór wszystkiemu.

Jarosław Jakubowski 6.12.2018, godz. 18.00 – otwarcie wystawy obrazów Jana Kaji pt. „Procesja”. (...) Kaja nie jest buntownikiem, destruktoem tradycyjnych kanonów estetycznych; w jego twórczej naturze nie odnajdziemy ponowoczesnych wezwań do tego, żeby obwieścić, iż tzw. sztuka obecności, czyli odnosząca się do realnej rzeczywistości umiera, a sztuka odrodzenia (*l'art de différer*) rozwija się. Malarstwo zanurzone w tradycji, jego zdaniem, wcale nie kona, lecz przetwarza się w ożywcze konfiguracje estetyczne, nadal stanowiąc ważny punkt odniesienia, bo przecież obecność wciąż pozostaje obecna. Ostatecznie to ona stanowi punkt wyjścia doświadczenia malarskiego, w konsekwencji którego artysta jest w stanie namalować obraz. Impulsy twórcze nie pojawiają się tylko w wyniku kreacyjnego nacisku wyobraźni czy siły tworzywa malarskiego (choć mają one pewne znaczenie), ale głównie dzięki zmysłowemu kontaktowi z dookolnym światem, także tym wewnętrznym. Człowiek jest psychofizyczną jednością. Stykając się z powierzchnią rzeczywistości potrafi wznosić się ponad nią, chociaż jego duchowe ekspresje nie mogą ujawniać się bez pośrednictwa tego, co osiążne za pomocą zmysłów. Dlatego malarstwo nie istnieje bez więzi z faktycznością, z cielesnością. (...) Wytypowana figuracja prowadzi do zasadniczego wniosku, że Kaja nie próbuje eksponować za wszelką cenę emocjonalnej warstwy obrazów, lecz zachęca, żeby odbiorca odkrywał zawarty w nich metafizyczny dyskurs. Dlatego komponuje całe cykle przedstawień, opatrzone tytułami, a nawet starannie przemyślanymi cytatami z Pisma Świętego albo z dzieł filozofów. Naprowadza na tropy, wskazujące w jego malarstwie miejsca, gdzie myśl przybiera tę jedyną i konieczną formę artystyczną, dzięki której mamy do czynienia z malarskim obrazem świata, w którym ludzkie ciało nie jest traktowane, jako ciało-pojęcie, ciało-powszechnik, ciało-jako-takie. Kaja nie przynależy do filozoficznej tradycji zachodniego nominalizmu; niemniej jednak akcentuje wartość konkretnego, poprzez który wyraża się niezwykle bogactwo ludzkiej kondycji, często zagubionej w mirażach współczesności, nigdy wszak nietracącej osobowej godności, otwartej – właśnie dlatego – na transcendencję. Zauważa zwykłe, codzienne sytuacje, wiążące się chociażby ze sprzątanym domem, zabawami z dziećmi czy innymi wydarzeniami dnia. Niemniej jednak czyni coś, co tworzy z tych obrazów ponad-realistyczne przedstawienia. Stosuje mianowicie taki sposób ujęcia, w którym wewnętrzny ruch postaci, ich domniemane przeżycia, zostają zaklęte w specyficznych pozach-klatkach filmowych. Finalnym efektem wskazanego zabiegu jest widoczne „zaczarowanie” płócien aurą niedopowiedzenia, by tak nazwać, semantycznego oczekiwania oraz charakterystycznej teatralności. Wówczas odbiorca może (zgodnie z osobistą wrażliwością i doświadczeniem) dookreślać pewne obszary sugerowanej tajemnicy, nawiązywać z obrazami Kaji interpretacyjne porozumienie. Jest to bodaj konieczne w przypadku dzieł artysty, które włączam do zestawu tzw. miejsc teologicznych. (...) Jego realizm pozostaje realizmem uwznioślonym, realizmem poetyckiego niedopowiedzenia. Nie chce on bowiem zatrzymywać się tylko na powierzchni kolorów, linii, kształtów. Pragnie wyjawiać własne doświadczenie więzi z Bogiem, by – już artystycznie przetworzone – mogło pobudzać i ożywiać kontemplatywne postawy u innych ludzi, aktywizować ich duchowe praktyki. Jest przekonany, że malarstwo tylko wtedy wywołuje religijnie uniesienia, kiedy ma u swych źródeł określone przeżycie powiązane z wiarą, a oddziałuje tym powszechniej i intensywniej, im jest doskonalsze artystycznie. (...) Naturalnie, Kaja rozumie, że warunkami koniecznymi i wystarczającymi, by określony przedmiot stanowił dzieło sztuki są wartości estetyczne; niemniej jednak akcentuje jeszcze wyższy wymiar dzieła, ten mianowicie, który odsyła twórcę i odbiorcę w sfery wartości zasadniczych, zwłaszcza

moralnych oraz religijnych. Z tej racji jego malarstwo – mimo łatwej do rozpoznania tematyki – nie przedstawia jednoznacznych treści, odsłania natomiast różne warianty ludzkiej rzeczywistości, jej złożoną prawdę. Odsłania jednakowoż tylko temu, kto już sam poszukuje. (...) ks. Jan Sochoń

Bilety:

Impreza biletowana

adres strony:

<https://kujawsko-pomorskie.travel/pl/wydarzenia/spotkanie-poetyckie-z-jaroslawem-jakubowskim-pt-wzruszeniepolaczone-z-promocja-ksiazki>